

Pamiętacie co stało się w poprzednim odcinku? Szybko Wam przypomnę: Mój pradziadek ożenił się z piękną dziewczyną, ale jego brat, który był malarzem, również się w niej zakochał. Żona pradziadka – Natasza i jego brat Franciszek uciekli razem. Chcesz wiedzieć co się stało dalej? Już opowiadam!

Kiedy Natasza i Franciszek uciekli, pradziadek był załamany, zrozpaczony, bardzo smutny. Kilka miesięcy potem wybuchła druga wojna światowa. Kiedy Niemcy wkroczyli do Warszawy, pradziadek nie mógł sprzedawać niczego Polakom. Jego sklep był teraz tylko dla Niemców. Oczywiście to się nie podobało dziadkowi. Oficjalnie sprzedawał produkty Niemcom, ale pomagał też Polakom – uczył matematyki dzieci sąsiadów.

Pewnej niedzieli chciał odwiedzić swojego starego kolegę. Szedł ulicą, czytał książkę. Nie widział niczego i nikogo, bo historia była bardzo interesująca. Nagle zobaczył samochód. Dwóch niemieckich żołnierzy wysiadło z niego. Zaczęli coś głośno mówić, krzyczeć na dziadka. Kazali mu wsiąść do samochodu i zabrali go do aresztu.

W ten sposób pradziadek trafił do obozu w Auschwitz. Spędził tam dwa lata, aż wojna się skończyła. Po wojnie wrócił do Warszawy, ale jego miasto już nie było tym samym miastem! Warszawa była totalnie zniszczona. Wszystkie budynki na Starym Mieście były zbombardowane. Kiedy pradziadek zobaczył budynek, w którym przed wojną były jego dom i sklep, usiadł na chodniku i zaczął płakać. Miał czterdzieści pięć lat i stracił wszystko – dom, pracę, rodzinę.

Po wojnie pradziadek chciał otworzyć nowy sklep, ale sklepy w nowej Polsce nie mogły być prywatne! Dostał pracę w szkole. Nie był nauczycielem, ale dozorcą budynku. W szkole pracowała też Maria. Spokojna, nieśmiała, młoda kobieta. Pracowała w kuchni. Gotowała obiady dla dzieci. Przed wojną Maria mieszkała w dużym domu pod Warszawą. Jej ojciec był profesorem matematyki na uniwersytecie, a jej matka pianistką. Maria również grała na pianinie. Miała wielki talent i nawet dała kilka koncertów we Francji. Chciała być tak popularna jak znany polski pianista Ignacy Jan Paderewski. Chciała podróżować po

Ameryce i dawać koncerty. Niestety, jej rodzice zginęli w czasie wojny i Maria, która była wciąż bardzo młoda, straciła wszystko. Po wojnie Maria dostała pokój w mieszkaniu z pracownikiem budowy, jego żoną i trójką dzieci oraz pracę w tej samej szkole, co mój pradziadek. W nowym domu nie miała pianina. Nie miała też ani rodziny, ani pieniędzy. Musiała zapomnieć o swoim marzeniu o byciu sławną pianistką.

Pradziadek i Maria szybko zaprzyjaźnili się, a potem zakochali się w sobie. Chociaż pradziadek był dużo starszy od Marii, bardzo wiele ich łączyło. Najbardziej chyba inteligencja i miłość do sztuki i muzyki. Pradziadek obiecał Marii, że zrobi wszystko, żeby mogła znowu grać na pianinie. Przez długie miesiące oszczędzał, a w końcu kupił jej małe, używane pianino. Rok po tym jak się poznali, wzięli ślub, a dziewięć miesięcy później urodził się mój dziadek.

Mój dziadek urodził się w 1947 roku w mieszkaniu, w którym nie było ani wody, ani prądu. Jego dzieciństwo było biedne, a w szkole uczył się o tym, że Stalin był wspaniałym człowiekiem. Na szczęście jego rodzice byli dobrymi, mądrymi ludźmi. Matka uczyła go historii Polski i muzyki, a ojciec opowiadał o polskiej literaturze, sztuce i ekonomii. Dziadek uwielbiał pisać i marzył o tym, żeby zostać pisarzem albo antropologiem. Mimo problemów finansowych, **udało mu się** skończyć uniwersytet i zostać dziennikarzem. Był w tym dobry. Naprawdę dobry, dlatego pewnego dnia jego szef zapytał, czy chciałby wyjechać za granicę i zostać reporterem. Dziadek bardzo się ucieszył, bo od dzieciństwa marzył o podróżach, a szanse Polaków na zagraniczne podróże były zerowe. Myślał, że jego pierwsza podróż będzie do Moskwy albo do Pragi, ale szef zdecydował, że musi pojechać do Argentyny i napisać reportaż o Polakach, którzy tam mieszkali. Dziadek nie miał zielonego pojęcia o Argentynie. Nigdy nawet nie marzył o podróży do Ameryki Południowej, ale był podekscytowany. Spakował walizkę i wsiadł do samolotu.

Pokochał Buenos Aires od pierwszego wejrzenia. To miasto miało wielką energię, a ludzie byli dużo bardziej otwarci i przyjaźni niż Polacy. Polacy, którzy mieszkali w Argentynie, przyjęli dziadka jak **członka** swojej rodziny. Zamiast pokoju w tanim hotelu, dziadek dostał pokój w domu Czajkowskich - polskiej

rodziny, która była bardzo szczęśliwa, że ma gościa z Polski. Przez cały pobyt w Argentynie dziadek odwiedził różne polskie rodziny. Niektórzy przyjechali tam tuż przed wojną i stracili całe rodziny w Polsce. Inni nigdy nie byli w Polsce i nie mówili po polsku, bo ich rodziny przeprowadziły się do Argentyny wiele lat temu. Wszyscy mieli interesujące historie do opowiedzenia polskiemu reporterowi.

Spotkania z polskimi rodzinami trwały kilka tygodni. Słońce świeciło mocno i temperatury były bardzo wysokie. Dziadek miał coraz mniej czasu w Argentynie, a chciał spotkać się z wieloma ludźmi. Kiedy siedział w ogrodzie domu polskiej rodziny i pisał reportaż, który miał wysłać do redakcji w Warszawie, do ogrodu weszła Carolina. Carolina nie była Polką, ale przyjaźniła się z córką państwa Czajkowskich. Kiedy dziadek ją zobaczył, pomyślał, że ta dziewczyna w ogóle nie pasuje do Argentyny, ale raczej do Szwecji lub Finlandii. Carolina była bardzo wysoka i szczupła. Miała krótkie blond włosy, miała na sobie okulary przeciwsłoneczne i była ubrana w krótką sukienkę w niebieskie kwiaty. Usiadła obok dziadka i zaczęli rozmawiać. Chociaż dziadek był zmęczony pracą i zestresowany, bo za tydzień musiał wracać do Polski, przy Carolinie poczuł nową energię. Dziewczyna pracowała w sklepie, ale w weekendy grała w małym teatrze. Chciała być znaną aktorką. Zaprosiła dziadka na przedstawienie. On oczywiście powiedział, że chętnie przyjdzie.

Wieczorem założył swoją najlepszą koszulę i po raz pierwszy w Argentynie użył perfum. Nie mógł przestać myśleć o Carolinie i bardzo chciał spędzić z nią jeszcze trochę czasu. Nie rozumiał zbyt dużo z przedstawienia, bo po pierwsze było ono po hiszpańsku, a po drugie było bardzo skomplikowane, ale kiedy się skończyło dziadek i Carolina poszli na drinka do baru, który nie był najlepszym miejscem na randkę. Bar był w ciemnym lokalu w piwnicy i w nocy oprócz nich nie było tam nikogo tylko jakiś pijany mężczyzna w średnim wieku. Mimo tego śmiech Caroliny i jej interesujące historie sprawiły, że brzydki i brudny bar wcale nie był takim wielkim problemem. Po północy Carolina powiedziała, że powinna już wracać do domu. Dziadek chętnie ją odprowadził i... został na noc. To była najlepsza noc w jego życiu. Kiedy obudził się rano Carolina robiła śniadanie. Zaczął spacerować po jej mieszkaniu, które było nie tylko duże. To

mieszkanie było ogromne. Pełno w nim było drogich mebli i obrazów. Jeden z obrazów, który wisiał w salonie wydał się dziadkowi bardzo interesujący. Była na nim półnaga kobieta w lesie. Miała długie czarne włosy zaplecione w warkocz i uśmiechała się do niego. Oczywiście dziadek nie mógł wiedzieć, kim była kobieta na obrazie, ale jeden element na nim był bardzo ciekawy – podpis malarza. W prawym dolnym rogu obrazu był podpis: Franciszek Szarowiejski. Artysta miał to samo nazwisko co mój dziadek i jego ojciec.

- Skąd masz ten obraz? – dziadek zapytał Caroline, kiedy weszła do salonu ze śniadaniem. Karolina uśmiechnęła się tajemniczo i powiedziała...

### Ćwiczenie 1.

#### **Odpowiedz na pytania:**

1. Dlaczego pradziadek trafił do obozu w Auschwitz?

.....

2. Jak pradziadek zareagował kiedy zobaczył Warszawę po wojnie

.....

3. Gdzie pradziadek pracował po wojnie?

.....

4. Kim była Maria?

.....

5. Kim chciał być dziadek kiedy był dzieckiem?

.....

6. Dlaczego dziadek pojechał do Argentyny?

.....

7. Gdzie dziadek spotkał Caroline po raz pierwszy?

.....

8. Co było na obrazie, który dziadek znalazł w salonie Caroliny?

.....

## Ćwiczenie 2

Podane zdania mają złe czasowniki. Popraw je. (Wszystkie czasowniki, których potrzebujesz są na liście słownictwa)

1. Mateusz był tak zdenerwowany, że zaczął oszczędzać.
2. Mój mąż odprowadził mi, że pojedziemy na wakacje do Grecji w tym roku.
3. Przyjęłam do autobusu i zobaczyłam koleżankę z liceum.
4. Niestety, mój dziadek zaprzyjaźnił się tragicznie w wypadku samochodowym.
5. Czy mógłbyś mnie krzyknąć na dworzec? Nie jestem pewna, czy znam drogę.
6. Zerwałam z chłopakiem, bo okazało się, że tak naprawdę nic nas już nie płacze.

## Ćwiczenie 3

Do podanych zdań dopisz słowa z listy:

*żołnierz, randka, prąd, członek, wojna, dozorca, chodnik, podpis*

1. W 1918 roku wybuchła pierwsza ..... światowa.
2. Bardzo lubię ..... z naszej szkoły, bo zawsze opowiada zabawne historie.
3. Nie może pan zapłacić tą kartą, bo nie ma na niej pana .....
4. Przed ambasadą, w pełnym słońcu, stało dwóch ..... . Ich praca musi być nudna!
5. Krzysiek zaprosił mnie na ....., ale nie chcę iść, bo on jest dla mnie tylko kolegą.
6. Kochanie, jesteś pewna, że zapłaciłaś za .....
7. Weronika szła ..... i czytała nudne artykuły na Facebooku.
8. Mamy nowego ..... rodziny! Zosia urodziła córkę.

## Ćwiczenie 4

Do podanych zdań wpisz albo *zgubić* albo *stracić*. Pamiętaj: gubimy coś materialnego i możemy to znaleźć, a tracimy coś albo niematerialnego albo/i na zawsze.

1. Nigdzie nie mogę znaleźć moich kluczy. Chyba je .....
2. Maria wczoraj ..... dziecko, więc to nie jest najlepszy moment na imprezę.

3. W jeden dzień ..... (my) 100 000 złotych przez głupi błąd systemu bankowego.
4. Przepraszam czy nie znalazł pan tutaj wczoraj książki do matematyki? Mój syn ją .....
5. Kiedy moja żona mnie zostawiła, poczułem, że ..... miłość mojego życia.

**Słownictwo:**

Chodnik – pavement, sidewalk

Dozorca - janitor

Krzyczeć – to shout

Nieśmiały - shy

Obiecać – to promise

Obóz - camp

Odprowadzić – to walk someone

Ogromny - huge

Oszczędzać - to save

Łączyć – to connect

Pasować – to fit

Płakać – to cry

Pobyć - stay

Podpis – a signature

Prąd - electricity

Przedstawienie – a show

Przyjąć – to accept

Randka – a date

Udać się – to succeed

Uśmiech – a smile

Tajemniczo - secretly

W średnim wieku – middle aged

Wkroczyć - to enter (abruptly)

PDB027 A to długa historia... 2

Włosy zaplecione w warkocz - plait hair

Wojna - war

Wsiąść – to get on

Wybuchnąć – to blast, to start (about a conflict)

Wysiąść – to get off

Zagraniczny – foreign

Zakochać się od pierwszego wejrzenia – to fall in love at the first sight

Załamany, zrozpaczony – distressed, distraught

Zaprzyjaźnić się – to befriend

Zginąć – to die tragically

Zniszczony - destroyed

Żołnierz – a soldier

## Odpowiedzi:

1.1.Pradziadek trafił do Auschwitz, bo siedł ulicą i czytał książkę, kiedy spotkali go niemieccy żołnierze, 2. Pradziadek usiadł na chodniku i zaczął płakać. 3. Po wojnie dziadek pracował jako dozorca w szkole. 4. Maria była córką profesora i pianistki, kobietą, którą dziadek poznał, kiedy pracował w szkole i z którą się ożenił. 5. Dziadek chciał być pisarzem. 6. Dziadek pojechał do Argentyny, żeby pisać reportaże o Polakach. 7. Po raz pierwszy dziadek spotkał Carolinę w ogrodzie państwa Czajkowskich. 8.Na obrazie była półnaga kobieta w lesie.

2.1.oszczędzać -> krzyżeć, 2. odprowadził -> obiecał, 3. przyjęłam -> wsiadłam, 4. zaprzyjaźnił się ->zginął, 5. krzyżeć -> odprowadzić, 6. płacze -> łączy

3.1.wojna, 2. dozorcę, 3. podpisu, 4. żołnierzy, 5. randkę, 6. prąd, 7. chodnikiem, 8. członka

4. 1.zgubiłam/ zgubiłem, 2.straciła, 3.straciliśmy, 4.zgubił, 5.stracił